Nr. 583. We Lwowie wtorek dnia 19 grudnia 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Baranski i Mieczysław Schmitt.

Ku czci Reja.

Lwów, 18 grudnia.

Powiał wczoraj ze sceny lwowskiej na godzin parę duch prastarej, mgłą czterech już wieków zamierzchłej epoki, tej, która w dziejach politycznych naszego narodu wypełnia jedną z kart najpiękniejszych i najświetniejszych, a w dziejach naszej umysłowości stanowi tak zwany „wiek złoty“ — epoki obu Zygmuntów, hołdu pruskiego i Unji lubelskiej. Orszy i Obertyna, a zarazem epoki humanizmu i reformacji z jednej, rozwoju zaś i świetności literatury ojczystej z drugiej strony, tej ostatniej, opromienionej nazwiskami Reja, Kochanowskiego, Skargi i tylu, tylu innych... Pośrednio oddano wczoraj hołd czci całej tej górnej i świetnej epoce, bezpośrednio jednemu z najzasłużeńszych jej synów i przedstawicieli — temu, który lekceważonemu aż do jego wystąpienia językowi ojczystemu przywrócił prawa należne, stworzył styl polski i zainaugurował literaturę narodową, wierną aż do końca hasłu swemu, wyrażonemu w jednym z utworów słowami następującemi: „A niechaj narodowie wżdy postronni znają, że Polacy nie gęsi, iż **swój język mają**“. Uczcił więc Lwów wczoraj w Imć Panu Mikołaju Reju z Nagłowic ojca piśmiennictwa naszego, Dantego polskiego, jak go nazwał jego przyjaciel i pierwszy biograf, Andrzej Trzecieski, a uczcił w sposób naprawdę piękny, godny i stylowy, za co szczere się należy uznanie złączonym staraniom Koła Pań T. S. L. i Związku naukowo literackiego. — Asumpt do obchodu pamięci Reja dała — jak wiadomo — przypadająca w tym rok czterechsetna rocznica jego urodzin (1505).

Na program złożyły się: odczyt prof. dra Wilhelma Bruchnalskiego, jednego z najlepszych znawców dawnej literatury naszej, dwa utwory Reja i produkcje chórów Towarzystwa muzycznego, które wypełniły wyłącznie utwory kompozytorów polskich XVI wieku. Jednem słowem, był to program w całem tego słowa znaczeniu stylowy, bo nawskróś atmosferą epoki owej owiany.

Odczyt prof. Bruchnalskiego, opracowany z właściwą temu uczonemu sumiennością, erudycją i smakiem, miał na celu zapoznanie słuchaczy z zasługami Reja na polu piśmiennictwa polskiego. Materjał bjograficzny i bibliograficzny pozostawił autor z umysłu zupełnie nietkniętym, aby tem głębiej sięgnąć w jądro twórczości autora „Zwierciadła“ i „Żywota człowieka poczciwego“, tem silniej uwypuklić jego zasługi i tem szczegółowszą dać jego charakterystykę. Jak było z góry do przewidzenia, wszystko to udało się prelegentowi znakomicie. Trwał może odczyt zadługo, bo blisko godzinę, a jednak słuchało się go do końca z żywem zajęciem, takie, obok znajomości przedmiotu i erudycji, tryskało z niego umiłowanie omawianego tematu, taki pietyzm dla niepożytych zasług ojca literatury naszej, a zapał dla tego ducha szczerego i głębokiego patrjotyzmu, którym owionął swoje utwory. Huczne oklaski, którymi odczyt nagrodzono, były dla prelegenta nietylko nagrodą, ale i wyrazem naszej wdzięczności.

Po odczycie przemówił ze sceny sam Rej w dwóch swoich, a bardzo znamiennych utworach. Najprzód więc usłyszeliśmy jego „Krótką rozprawę między panem, wójtem i plebanem“, dzieło nawskróś oryginalne i przez to właśnie — zdaniem jednego z naszych historyków literatury — będące jutrzenką naszej literatury narodowej, tem samem dla dawnego piśmiennictwa polskiego, czem dla nowego są „Ballady i romanse“ Mickiewicza. Słuchając tego utworu, wygłoszonego bardzo starannie przez pp. Zawiejską, Antoniewskiego, Brzozowskiego, Kwiatkiewicza i Wysockiego, językiem chropawym, prostym, nieuczonym, a jednak tak bardzo naszym, polskim i serdecznym zarazem, czuliśmy jakby tętno epoki, w której Rej żył i działał, z jej sprawami domowemi, społecznemi, politycznemi i religijnemi, bo wszystko to jest w tym krótkim utworze zebrane, niby w soczewce, a całość owiana duchem dbałego o dobro kraju obywatela-patrjoty, który równie silnie umie smagać biczem satyry, jak i głębokich tonów uczuciowych dobywać z serca. A potem — to „Spólne narzekanie Rzeczypospolitej na porządną niedbałość naszą!“ Jaka powaga i majestatyczność stylu, jaka biblijność niemal nastroju, jaka głębia uczucia! To jakby przygrywka do „Kazań sejmowych“ Skargi, utwór, przepojony żalem i skargą na na zło, dziejące się ojczyźnie i w ojczyźnie, prosty i niekunsztowny, a jednak taki prawdziwy, głęboki i przejmujący. Słuchało się go z bolesną zadumą, a tem skwapliwiej, tem uważniej, że tyle w nim analogij do obecnego naszego położenia, tyle nauki na dzisiaj, tyle proroctw przyszłości — niestety, spełnionych...

Utwór ten wygłosił p. Chmieliński.

Resztę programu wypełniły produkcje wokalne chórów Towarzystwa muzycznego pod batutą dyr. M. Sołtysa. Złożyły się na nie kompozycje Szamotulskiego, Marcina Leopolity i Gomółki, stanowiące stylowe ramy do całego, a naprawdę podniosłego obchodu Rejowskiego, wykonane zaś w sposób bardzo piękny.

Teatr był po brzegi zapełniony, a wśród publiczności widziało się mnóstwo uczniów i uczenic.

* * *

W przeddzień obchodu Rejowskiego we Lwowie uczcił pamięć wielkiego pisarza-obywatela teatr krakowski wystawieniem sztuki A. Nowaczyńskiego pt. „Jegomość Pan Rej w Babinie.“

Czy nie byłoby wskazanem, aby i teatr lwowski pokusił się o to samo?

H. Cepnik.

Zjazd delegatów okręgu lwowskiego Towarzystwa szkoły ludowej.

Doroczny zjazd delegatów okręgu lwowskiego Towarzystwa szkoły ludowej, odbył się w dniu wczorajszym.

Obradom zjazdu, które toczyły się w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej, przewodniczył dr. E. Adam.

Po zagajeniu obrad przedpołudniowego posiedzenia zjazdu przez przewodniczącego, który w ogólnych zarysach przedstawił działalność zarządu okręgowego, odczytano protokół z poprzedniego zjazdu. Protokół przyjęto do wiadomości.

Z porządku dziennego odczytano sprawozdanie z działalności zarządu okręgowego, kasowe, komisji dla map oświatowych, oraz przedstawiono wyniki porozumienia się towarzystwa z towarzystwami oświaty ludowej i wydawnictw ludowych.

Sprawozdanie z czynności zarządu przedstawił dr. **Adam**. W sprawozdaniu tem podniesiono, iż zarząd, widząc rozległość pól działalności, przypadłej mu w udziale, uważał za rzecz pierwszą zapoznanie się z kołami. Posiedzeń odbyto 19. Delegaci zarządu w liczbie 45, wyjeżdżali do 36 kół. Lustracyj kół odbyto 18. Pomimo wydzielenia okręgów żółkiewskiego już dawniej, a stryjskiego i jarosławskiego w roku ubiegłym, pozostałe obszary nie dozwalają jeszcze na skuteczną pracę; wobec tego w toku zamierzone są dalsze wydzielenia samodzielnych okręgów. W okresie sprawozdawczym założono 4 koła; okręg więc liczy 46 kół. Wymieniwszy następnie sprawy, w których wyjeżdżali delegaci, oraz wspomniawszy o wydaniu okólników, omówił następnie referent sprawę składnicy książ oraz działalność zarządu jako pośrednika kół zamiejscowych u władz w sprawach owych kół. W końcu przedstawił dr. Adam działalność komisji kwalifikacyjnej dla dzieł, sprawę wkładek oraz działalność zarządu, skierowaną ku wykonaniu uchwał ostatniego zjazdu, a nadto starania u zarządu miasta o subwencję i utworzenie bezpłatnej czytelni miejskiej.

Pna **Aleksandrowiczówna** przedstawiła następnie sprawozdanie kasowe, zamknięte z dniem 15 bm. Przychody wynoszą 798 koron 92 hal., rozchody zaś 613 kor. 64 hal. Pozostałość więc kasowa wynosi 185 kor. 28 hal.

Z kolei p. **Kucharski** omówił sprawę map oświatowych. Przedstawiają się one w ten sposób, iż miejscowości oznaczone są prostokątami podzielonymi na ośm pól. Pierwsze z nich przeznaczone jest na uwidocznienie stosunków kościelnych, dalsze zaś szkołom, szkółkom początkowym, czytelniom, kółkom rolniczym, kasom raifeisenowskim, strażom pożarnym itd., stosunek ludności polskiej do ruskiej w danej miejscowości wyrażony jest ułamkiem.

Z kolei pna **Aleksandrowiczówna** podała do wiadomości zjazdu zmiany, jakie zaszły w stosunku T. S. L. do towarzystw oświaty ludowej i wydawnictw ludowych, które obecnie kierować się będą orzeczeniami towarzystwa szkoły ludowej.

Po przemówieniu dra Br. Dulęby, który w imieniu zarządu głównego T. S. L. i okręgowej sekcji organizacyjnej życzył pomyślności w pracy na polu oświatowem kołom, dokonano wyboru komisji matki i komisji skontrującej, poczem przewodniczący odroczył obrady do godziny 3 popołudniu, a to z tego powodu, by delegaci mogli wziąć udział w poranku rejowskim.

Nad przedstawionemi powyżej sprawozdaniami przeprowadzono długą i szczegółowe dyskusję, poczem udzielono zarządowi okręgowemu absolutorjum, oraz przyjęto rezolucję, polecającą zarządowi sprawę szkółek początkowych.

Z kolei dokonano wyborów nowego zarządu: wybrani zostali: dr. Adam przewodniczącym; dr. Opolski zastępcą jego; dr. Marcinek sekretarzem, p. Starkiewicz jego zastępcą, pna Aleksandrowiczówna skarbnikiem; p. Schenker, jej zastępcą p. Kucharski bibljotekarzem, a pna Wajdówna jego zastępczynią.

Ponadto udzielono zarządowi prawo kooptowania członków w miarę potrzeby.

Przystąpiono następnie do sprawy burs włościańskich, których już kilkanaście istnieje w Galicji wschodniej. W sprawie tej zabrał najpierw głos dr. Adam, który w ogólnych zarysach przedstawił tę sprawę. Następnie bardzo wyczerpujący referat wypowiedział p. Surowka.

Po dłuższej dyskusji, w której wszyscy mowcy oświadczyli się za zakładaniem podobnych burs, uchwalono rezolucję, uznającą w zasadzie sprawę burs za sprawę pierwszorzędnej wagi, którą Tow. Szkoły Ludowej powinno się zająć, oraz dalsze, dotyczące sposobu wprowadzenia tej myśli w czyn.

Po załatwieniu spraw kilku, przedstawionych przez delegatów, przewodniczący zamknął obrady późnym wieczorem.

Z chaosu pod berłem cara.

Odpowiedź na memorjał ziemstw.

Do Berlina donoszą *via* Edydkuny z Petersburga: Biuro moskiewskiego kongresu ziemstw otrzymało odpowiedź na memorjał, doręczony przez deputację ziemstw hr. Wittemu. Odpowiedź ta była przedmiotem obrad w radzie ministrów. Podnosi ona, iż rada ministrów przyszła do przekonania, że pierwszem zadaniem rządu jest wykonanie woli monarszej, wypowiedzianej w manifeście z dnia 30 października b. r. dlatego też nie mogą być spełnione życzenia, przekraczające granice tego manifestu. Nie można również przed zebraniem się Dumy państwowej wydawać zarządzeń, które równałyby się zasadniczym zmianom, gdyż obniżyłoby to także powagę Dumy. Nie przeszkadza to atoli wydaniu zarządzeń prowizorycznych celem nadania swobód, wynikających z manifestu z dnia 30 października b. r. Trwanie jednak rozruchów i powstania oraz otwarta agitacja rewolucyjna przeciw władzy państwowej i integralności państwa nie pozwalają rządowi zaniechać środków wyjątkowych w niektórych okolicach. Co się zaś tyczy popierania rządu przez jedno lub drugie stronnictwo, to rząd może tylko zapytać, do jakich konsekwencyj doprowadziłoby to, gdyby stronnictwa porządku odmówiły rządowi swego poparcia.

(Telegramy Dziennika Pol.)

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Komitet skarbowy oświadczył, że nieprawdziwą jest wiadomość, rozpowszechniana przez rewolucjonistów, o uszczupleniu pokrycia banknotów w złocie.

Petersburg. (Pet. ag. tel. — *via* Ejdkuny). Ukaz carski nadaje gen.-gubernatorom, gubernatorom i namiestnikom w razie strejku kolejowego, pocztowego, lub telegraficznego, gdyby przywrócenie porządku tego wymagało, prawo zarządzenia według własnej oceny wielkiego, lub małego stanu oblężenia. Zniesienia stanu oblężenia zażądać ma minister spraw wewnętrznych. Dla Petersburga pozostają w mocy dotychczasowe zarządzenia.

Berlin. (Pet. ag. tel. — *via* Ejdkuny). W r. 1906 podniesioną będzie najniższa płaca urzędnika pocztowego z 300 na 486 rubli. Prócz tego, budżet wydatków na administrację pocztową, celem udoskonalenia służby, podniesiony będzie o 50 prc. Rada państwa przyznała pół miljona rubli na gratyfikacje urzędników pocztowych i telegraficznych, którzy podczas strejku kolejowego byli przeciążeni pracą. Ma być też wypracowany projekt przyznania urzędnikom, sprawującym się nienagannie, pięcioletnich dodatków.

Ustawa przeciw strejkom.

Berlin. (Pet. ag. tel — *via* Ejdkuny). Wypracowane przez radę ministrów, przedyskutowane przez radę państwa zarządzenia przeciw strejkom, otrzymały sankcję carską. Według tych zarządzeń, wzywanie do strejku kolejowego, pocztowego, lub telegraficznego, karane będzie więzieniem od 8 do 16 miesięcy. Osoby, które strejk taki rozpoczną, karane będą więzieniem od 4 do 16 miesięcy; osoby w służbie państwowej, jeżeli samowolnie zaprzestaną pracy, będą karane aresztem od 3 tygodni do 3 miesięcy, lub też więzieniem od 4 do 16 miesięcy. Próby wymuszenia zaprzestania pracy groźbą, będą karane więzieniem od 3 do 16 miesięcy. Osoby, biorące udział w strejku, mogą stosownie do orzeczenia sądu być wydalone ze służby. Należenie do towarzystwa, mającego na celu wywołanie strejku, będzie karane twierdzą od 1 do 4 miesięcy, lub też aż do 4 lat, przy równoczesnej utracie pewnych praw obywatelskich. Za czas samowolnego zaprzestania pracy, płaca nie będzie wypłacona. Zajęci w służbie kolejowej, lub pocztowej, którzy podczas strejku pełniąc służbę, ponieśli obrażenia, czyniące ich nieudolnymi do pracy, otrzymają pensje. Jeżeliby zaś zginęli, lub zmarli wskutek ran odniesionych, pensję otrzymają ich rodziny.

Powstanie w Inflantach.

Petersburg. (*Via* Eydkuny. Pet. ag.). W południowych Inflantach około 30 budynków dworskich spalono. Powstańcy oblegają probostwa i strzelają, jeżeli im się nie wydaje dobrowolnie broni. Powstańcy uwięzili wielu duchownych. Inflancki konwent szlachecki wysłał do ministra spraw wewnętrznych memorjał, w którym wskazuje, że wiele stracono, ale jeszcze nie wszystko. Rycerstwo uważa za swój obowiązek w ostatniej godzinie wskazać rządowi drogę, na której może znów doprowadzić kraj do uzdrowienia. Prosi rządu, aby ludności inflanckiej bez różnicy narodowości, umożliwił zdrowy rozwój; ludność ta jest dotychczas ciemna skutkiem ucisku obcych urzędników i rusyfikacji. Memorjał proponuje nominację rady prowincjonalnej. Rycerstwo inflanckie miasta Rygi wystosowało do cara i do hr. Wittego, oraz do Durnowa telegramy z prośbą o zniesienie stanu wojennego. Na czas trwania stanu wojennego zamianowano gen.-lejtnanta Beckmanna gen.-gubernatorem Inflant.

Królewiec. Tutejsze dzienniki donoszą, że do Królewca w ostatnich dniach przybyło mnóstwo uciekających rodzin niemieckich z prowincyj nadbałtyckich. W prowincjach nadbałtyckich po dworach zostali tylko ci obywatele ziemscy, którzy mają liczną służbę narodowości niemieckiej i są pewni, że ta służba ich nie opuści w chwili niebezpieczeństwa.

Ryga. (Tel. wł.) Podczas walk ulicznych w Rydze padło 6 żołnierzy i 2 oficerów. Miasteczko Tuckun było przez dobę w rękach powstańców. W jednym ze spalonych domów zginęło 29 żołnierzy. Artylerja i dragoni zdobyli miasto.

Strejk pocztowo-telegraficzny.

Petersburg. (Tel. wł.) Stanowisko Durnowa znowu się wzmocniło. Strejk urzędników pocztowych w części złamany. Prawie połowa urzędników strejkujących bezwarunkowo poddała się i wróciła do pracy.

Moskwa. Biura telegraficzne w mieście są otwarte, również większa część biur pocztowych. Brak posłańców pocztowych i telegraficznych wywołuje spóźnienia w służbie. Urzędnicy powiększej części są na swych stanowiskach.

Bunty w armji.

Moskwa. (Tet. ag.). Pułk rostowski się poddał. Niektóre żądania przyznano, jak nietykalność listów żołnierzy, poprawienie wiktu, regularną wypłatę.

Aresztowanie.

Petersburg. (Via Ejdkuny pod datą 16 bm.) Gmach Tow. ekonomicznego, w którym odbyła się konferencja rady robotniczej, otoczono wojskiem i kozakami. Członków rady aresztowano. Dwie kompanje wojska wtargnęły do sali.

Komunikat rządowy.

Petersburg. (Pet. Ag.) Oficjalny komunikat rządowy z d. 14 bm. powiada: Wśród stronnictw politycznych objawiły się rozmaite prądy, zmierzające do tego, aby sprzeciwić się reformom wskazanym manifestem z 30 października i podkopać ekonomiczną, społeczną i polityczną budowę państwa. Prądy te grożą rządowi, społeczeństwu i całej ludności, jeżeli się nie nawrócą do ich zapatrywań, gwałtami i wywołaniem ruchu rewolucyjnego, a nawet chwalą się wywołaniem buntów, które dezorganizują państwo i wstrzymują regularną działalność urzędów pocztowych i telegraficznych i ruch kolejowy. Program ich łączy się ściśle z programem socjalnej demokracji i socjalno-rewolucyjnej partji, a taktyka równa się anarchistycznej. Rząd uważa za swój obowiązek zapowiedzieć, że reformy zapowiedziane 30 października przeprowadzone będą zapomocą środków, opierających się na prowizorycznych ustawach i rozporządzeniach. Gdyby zaś te środki nie wystarczyły i nie pohamowały akcji stronnictw rewolucyjnych, okaże się konieczność użycia nadzwyczajnych zarządzeń.

Rada państwa.

(Tel. Dz. Polsk.).

Posiedzenie izby poselskiej.

Wiedeń. Na początku posiedzenia dzisiejszego odczytano między innemi interpelację p. Głąbińskiego w sprawie pomnożenia posad radców przy najwyższym trybunale.

Minister obrony krajowej Schönaich, kierownik ministerstwa oświaty Bienerth i kierownik ministerstwa sprawiedliwości Klein odpowiadali na liczne interpelacje, poczem przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem nagłym p. Schreinera w sprawie zamierzonego podwyższenia taryf manipulacyjnych na kolejach państwowych. Przemawiał p. Peszka.

Po mowie p. Peszki przeciw zamierzonemu podwyższeniu opłat manipulacyjnych, kierownik ministerstwa kolejowego Vrba wskazał na konieczność tego podwyższenia ze względu na niedostateczne dochody kolei państwowych wobec potrzeby inwestycji, rozszerzenia ruchu kolejowego i wydatnego powiększenia płac personalu w r. 1906, co będzie wymagało wielu miljonów. Podwyższenie opłat manipulacyjnych nie będzie mechaniczne i równomierne, lecz odpowiadające wartości towaru, i nie przyniesie szkody eksportowi.

Minister powołuje się na opinje rzeczoznawców w sprawie konieczności podwyższenia opłat, jak niemniej na orzeczenie Izb handlowych krakowskiej i lwowskiej. Wywodzi, że rezolucja subkomitetu rady kolejowej została przez rząd po większej części uwzględniona. Podwyższenie dochodów niektórych kolei państwowych było tylko przejściowe, skutkiem braku konkurencji nafty rosyjskiej i zbliżenia się terminu wypowiedzenia traktatów handlowych. To podwyższenie dochodów nie jest jednakże trwałem.

P. Iro woła: Nie trzeba udzielać refakcji intressentom naftowym w Galicji.

Kierownik ministerstwa Vrba wykazuje, że podwyższenie opłat manipulacyjnych będzie przeprowadzone z uwzględnieniem interesów ludności.

Ostatecznie nagłość wniosku i sam wniosek przyjęto.

Izba przystępuje do dyskusji nad wnioskiem nagłym p. Kittla o polepszenie bytu ludności rolniczej. Wnioskodawca domaga się przekazania całej tej sprawy komisji rolniczej.

Minister rolnictwa Buquoy, wskazuje wobec zarzutów, iż rolnictwo austrjackie zostało niedostatecznie ochronione w traktacie handlowym z Niemcami, na to, że agrarjusze niemieccy podnoszą analogiczne zarzuty co do pokrzywdzenia rolnictwa niemieckiego w tym traktacie.

Reforma wyborcza.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wszechniemieccy członkowie komitetu, wybranego przez wszystkie grupy celem rozpatrzenia reformy wyborczej, wystąpili z komitetu, oświadczając, iż nigdy nie myśleli, że komitet wejdzie w omawianie szczegółów reformy, której się oni sprzeciwiają i dlatego występują z komitetu.

DEPESZE

telegraficzne i telefoniczne.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. W komitecie kierującym koalicją, Kossuth zdał sprawę z prywatnych rozmów z Lukacsem w sprawie honorowego załatwienia przesilenia. Dodał, że sytuacja

się nie zmieniła. Kossuth i Tisza zgodzili się na wspólne postępowanie na jutrzejszem posiedzeniu i na postępowanie przeciw odroczeniu Izby.

Budapeszt. (Tel. wł.). Podczas audjencji Lukacsa u cesarza, powiedział mu cesarz, że nie zgodzi się póty na żaden kompromis, póki koalicja nie przestanie walki przeciw koronie i nie powróci do norm konstytucyjnych. Lukacs powróciwszy do Pesztu zdał natychmiast o tem sprawę Kossuthowi i to jest powodem, że w ostatniej chwili dzienniki koalicyjne doniosły, iż szanse kompromisu stopniały do minimum.

Z parlamentu włoskiego.

Rzym. W Izbie deputowanych w dyskusji nad handlowym *modus vivendi* z Hiszpanją, prezydent ministrów zgłosił się na porządek dzienny tej treści, że Izba pochwala ogólną politykę rządu i przechodzi do obrad nad *modus vivendi* z Hiszpanją. Przytem minister zaznaczył, że poda się do dymisji, jeżeliby Izba choćby część tego porządku dziennego odrzuciła.

Izba przyjęła część pierwszą, a odrzuciła część drugą porządku dziennego.

Z tego powodu prezydent ministrów Fortis podał się do dymisji.

Demonstracja socjalistyczna w Saksonji.

Drezno. Onegdaj odbyła się przed mieszkaniem prezydenta ministrów Metzscha demonstracja przeciwko istniejącej ordynacji wyborczej do sejmu saskiego. Z tłumu dwa razy strzelono, jeden policjant został zraniony. Wówczas policja białą bronią rozpędziła tłum.

Demonstracje trwały jeszcze do późnej nocy.

Zjazd urzędników państwowych ze Styrji.

Grac. Wczoraj odbył się tu zjazd urzędników państwowych ze Styrji. Przybyło 800 osób. Na wstępie wzniesiono okrzyk na cześć cesarza i wysłano telegram hołdowniczy. Dyskutowano nad znanemi żądaniami urzędników w sprawie awansu, wliczania dodatków aktywalnych do pensji, 35 letniej służby. Przewodniczący w imieniu namiestnika hr. Clary'ego zapewnił, że namiestnik jest przychylnie usposobiony dla dążeń urzędników i będzie je popierał.

Po mowach kilku posłów, którzy przyrzekli swe poparcie, zjazd zamknięto.

Konferencja marokkańska.

Londyn. (B Reutera). Konferencja ma[redacted]rokkańska odbędzie się w Madrycie zamia[redacted] w Algeziras.

Berlin. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: *Gazet*[redacted] *Reńsko westfalska* pospieszyła się z twierdze[redacted]niem, „że ks. Bülow, jakkolwiek oczywiści[redacted] później wziął na siebie pełną odpowiedzial[redacted]ność, a nawet autorstwo myśli o podróży ce[redacted]sarza (do Tangeru), to jednak póty z ca[redacted] kwestją marokkańską, która wydawała m[redacted] się zbyt niebezpieczną, nie chciał mieć nic do czynienia, póki cesarz sam na swój demonstracyjny sposób nie postarał się o odrobienie tego, co się zaniedbało".

Odpieramy to przedstawienie sprawy, jako niezgodne z prawdą fabrykowanie historji, tak samo też odpieramy wzmiankowaną w związku z tem „skargę Francuzów, że ks. Bülow aż do wystąpienia cesarskiego niejako zatykał sobie watą uszy". Kanclerzowi państwa nigdy obrona praw interesów niemieckich w Marokku nie wydawała się zbyt niebezpieczną, jakkolwiek czynne wystąpienie w tej sprawie według swej znajomości kwestji, odkładał do stosownej chwili. Wylądowanie cesarza w Tangerze nie było nagłym zwrotem w polityce. Uskuteczniono ten krok po dokładnej rozwadze, jako usprawiedliwiony okolicznościami środek, aby zaznaczyć charakter międzynarodowy kwestji marokkańskiej.

Wiedeń. W sobotę cesarz włożył arcybiskupowi yagierskiemu (Erlau, na Węgrzech) ks. Józefowi Samassie, który otrzymał godność kardynalską, kapelusz kardynalski w kościele parafialnym w Burgu.

Stambuł. Wczoraj opróżniono Lemnos z załóg eskadry międzynarodowej. Dziś opróżnione będzie Mitylene.

KRONIKA.

Lwów 18 grudnia.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota —3° R. Śnieg.

Wiadomości osobiste.

P. Jan Zacharyasiewicz, powieściopisarz po dłuższym pobycie na wsi, przybył do Krakowa. Stan zdrowia zasłużonego autora, jak donosi *N. Reforma*, jest względnie pomyślny. Pomimo podeszłego wieku interesuje się on z młodzieńczą żywością wszystkimi objawami życia narodowego.

Wręczenie odznaczenia wiceprezydentowi kraj. dyrekcji skarbu drowi Korytowskiemu. Na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia urzędników urzędów podatkowych w Galicji, odbytem w dniu 12 czerwca, zapadła jednogłośna uchwała, by wiceprezydenta krajowej dyrekcji skarbu dra Korytowskiego zamianować członkiem honorowym towarzystwa oraz uprosić go o przyjęcie protektoratu nad stowarzyszeniem.

W myśl tej uchwały udała się wczoraj w południe do wiceprezydenta dra Korytowskiego celem wręczenia mu dyplomu na członka honorowego stowarzyszenia, deputacja, złożona z panów: Władysława Waltenbergera, starszego poborcy z Drohobycza, przewodniczącego stowarzyszenia, Wład Steczkowskiego, oficjała podatkowego ze Lwowa, zastępcy przewodniczącego, K. Kopystyńskiego, poborcy z Janowa, N. Przyborowskiego, adjunkta podatkowego z Janowa i Z. Pajora, praktykanta ze Lwowa.

W imieniu deputacji przemówił przewodniczący do wiceprezydenta, prosząc go o przyjęcie protektoratu nad towarzystwem, oraz opiekę nad podwładnymi mu urzędnikami i załatwienie im polepszenia bytu oraz stosunków urzędowych.

Odpowiadając, wyraził wiceprezydent dr. Korytowski radość z odznaczenia go najwyższą godnością, jaką rozporządza każde stowarzyszenie i przyrzekł popierać postulaty urzędników, o ile to będzie w jego siłach.

Wręczony dyplom zdobi prześliczna winieta, pendzla artysty malarza T. Rybkowskiego. Do dyplomu tego dołączono 187 kart pergaminowych, [redacted] dziatwy — zaopatruje rok rocznie, w porze zimowej, swych rekonwalescentów, którzy zdrowieni już opuszczają zakład, w najniezbędniejszą dla nich odzież ciepłą i obuwie. Cennych tych podarków dla maluczkich nędzarzy dostarcza zaś co roku choinka urządzana w szpitaliku w przedświątecznym tygodniu (tego roku 21 bm.) którą ręka macierzyńska pani profesorowej Schrammowej przybiera w zabawki odzież, bieliznę i obuwie. Przedmioty te zakupuje ona częścią z nadesłanych na jej ręce składek z dobroczynnych, przeważnie zaś z odsetek żelaznego fundusiku gwiazdkowego, przez szereg lat również dzięki ofiarności ludzkiej, uciułanego. Otóż zasilenie tego fundsiku choćby skromnym datkiem pieniężnym, uważać się powinno w takich warunkach za zbożny czyn, za akt wzniosłej miłości bliźniego, która przecież była podstawą nauk boskich Chrystusa Pana! W imię tego hasła, prosimy czytelników naszych o datki na ten cel, które zechcą przesełać wprost do p. profesorowej J. Schrammowej (ul. Sykstuska 22).

Koncert na głodnych w Warszawie. W jutrzejszym koncercie na głodnych w Warszawie, oprócz wymienionych już artystek i artystów naszej opery, przyjął udział p. Józef Chmieliński, który wypowie ustęp ze „Skarg Jeremiego" Kornela Ujejskiego do wtóru orkiestry. Bilety na koncert są niemal już wszystkie wysprzedane. Programy sprzedawać będą w parterze, panie: prezydentowa Michalska, wiceprezydentowa drowa Rutowska, drowa Legeżyńska, prof. W. Grąbczewska, prof. Władysławowa Ochenkowska, prez. Irena Dylewska, dyr. Zofja Nikorowiczowa, adwok. Marja Loewensteinowa i Emilowa Parnasowa. Na I piętrze, panie: Anna hr. Wolańska, Karolowa Małachowska z córką, Pelagja hr. Skarbkówna, dyr. Wacławowa Domaszewska, Wanda ks. Czartoryska i Tadeuszowa Czapelska. Koncert rozpocznie się punktualnie o godzinie wpół do 8 wieczorom.

Z Koła lit.-artyst. We środę dnia 20 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się odczyt p. Franciszka Jaworskiego pt. „Królowie polscy we Lwowie". Prelegent sięgnie w przeszłość naszego grodu, by z jego barwnych kronik anegdotycznych zebrać i przedstawić mało ogółowi znane szczegóły, dotyczące odwiedzin królów polskich we Lwowie. Członkowie Koła z rodzinami mają na odczyt wstęp wolny; wprowadzeni przez nich goście płacą po 50 hal. od osoby.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godzinie 12 w południe tradycyjne łamanie się opłatkiem, na które wydział wszystkich członków „Koła" zaprasza.

Wieczorki Mickiewiczowskie odbyły się wczoraj w szkole męskiej ku czci św. Marji Magdaleny, oraz w sali strzelnicy, gdzie obchód ku czci wieszcza urządziła młodzież IV gimnazjum. Program wieczorku w szkole im. św. Marji Magdaleny wypełniły śpiewy młodzieży pod batutą dyr. E. Urbanka, odczyt p. Wojakowskiego o wieszczu. deklamacje młodzieży oraz „Rok wielki" Łuskiny, wykonany bardzo poprawnie przez młodzież.

Również i obchód urządzony przez młodzież V gimnazjum nie pozostawiał pod każdym względem nic do życzenia. Po bardzo pięknie wykonanych produkcjach chóru męskiego, śpiewach solowych i występach kółka tamburzystów i orkiestry smyczkowej nastąpiły deklamacje zbiorowe. Nasamprzód wystawiono „Prolog" i scenę więzienia a następnie „Improwizację i widzenie". Obchód zakończył chór męski odśpiewaniem wieńca pieśni polskich.

W niedzielę w sali tow. Strzeleckiego odbył się staraniem młodzieży gimnazjum II (niemieckiego) uroczysty poranek ku czci Adama Mickiewicza.

Po odśpiewaniu kantaty M. Signiego, przez chór mięszany, słowo wstępne wypowiedział kol. Gluziński. Wyjątki z III części „Dziadów" „Spowiedź ks Robaka" z „Pana Tadeusza", „Bitwa z Grażyny" kol. Fuchs i Burza ze sonetów krymskich z towarzyszeniem fortepianu stanowiły główne numera pięknego programu, przeplatanego polonesem Chopina (kol. Urich), Mikuleg na skrzypcach, Serenadą odegraną przez kółko mandolinistów i dobrze wyćwiczonym chórem męskim.

Uroczysty wieczór ku czci trzech wieszczów, jaki odbył się w dniu wczorajszym staraniem Towarzystwa polskiej młodzieży im. Bartosza Głowackiego, zgromadził bardzo liczną publiczność. Na program tego wieczoru złożyły się: podniosłe słowo wstępne p. Jakiela, produkcje chóru Towarzystwa, produkcje kółka mandolinistów, śpiew solowy, deklamacje: „Koncertu Jankiela" i „Przedświtu", oraz „Spisek koronacyjny" z Kordjana. Gorące oklaski nagradzały wykonawców każdego punktu programu.

Podobny wieczór odbył się w sobotę, 16 b. m. staraniem młodzieży II-giej wyższej szkoły realnej we Lwowie. Słowo wstępne wypowiedział p. Stanisław Rossowski. Następnie odśpiewał chór męski pod kierownictwem p. Schindlera Gounoda „Sen" i „Czas do boju" i Chopina „Marzenie" i „Ptaszyna". Pięknie bardzo wygłosił St. Znaczkiewicz wiersz Krasińskiego p. t. „Poeta". Odegrano także Słowackiego „Śmierć Nicka" (wyjątek z Marji Stuart), w której wprost świetnie przedstawił Henryka Darnleya, uczeń Haich, a Nicka Szupelak. Drugą część wieczoru zajął Mickiewicza „Konrad Wallenrod", który przedstawiono w trzech odsłonach. Prolog — (Kellner). I Uczta (Szupelak, Halka, Kogut, Rossowski, Haich). II. Spisek. III. Śmierć Alfa. (Szupelak, Halka, Kellner). Wieczór zakończyło koło tamburzystów, które odegrało kilka produkcyj.

Protesty w sprawie seminarjum cieszyńskiego. Komitet lwowskiej Macierzy szkolnej cieszyńskiej, otrzymał w dalszym ciągu zawiadomienia o wniesieniu protestów do Koła polskiego i do prezydenta ministrów, przez: miasto Łańcut, reprezentację powiatową w Tarnopolu, wiec polski w Kałuszu (także wysłał telegramy do ministra oświaty i ministra dla Galicji), miasto Dobromil, miasto Mikulińce, Towarzystwo muzyczne im. Moniuszki w Kołomyji, Towarzystwo Rada polska w Żółkwi, miasto Podhajce, polskie Towarzystwo łyżwiarzy w Kołomyji i miasto Dębicę.

Rada m. Buczacza wysłała telegramy do prezydenta ministrów i do Koła polskiego, z protestem przeciw przeniesieniu seminarjum polskiego z Cieszyna.

50 letni jubileusz pracy. P. Władysław Szyjkowski, właściciel drukarni przy ul. Kopernika l. 5, obchodził wczoraj 50 letni jubileusz pracy zawodowej. Współpracownicy zakładu, przyjęli jubilata w przystrojonej sali kancelaryjnej, odśpiewaniem kantaty, poczem wręczyli jubilatowi wspaniały bukiet o szarfach narodowych. Wreszcie złożył życzenia imieniem najstarszych kolegów zawodowych, robotnik-jubilat p. Szczurkowski.

P. Szyjkowski, głęboko wzruszony, w kilku serdecznych słowach podziękował kolegom robotnikom za urządzone mu wielkie święto, przyrzekając, że jak zawsze dotąd, tak i nadal będzie prawdziwym ich przyjacielem, otrzymany zaś upominek przechowa na zawsze, jako najdroższą pamiątkę.

Towarzystwo liceum żeńskiego. Pierwsze walne zgromadzenie świeżo zawiązanego „Towarzystwa liceum żeńskiego im. Wiktorji Niedziałkowskiej we Lwowie“ odbyło się dnia 17 bm. w auli liceum pod przewodnictwem prof. dr. Br. Kruczkiewicza. Zgromadzenie, przyjąwszy zatwierdzone statuta, przystąpiło do wyboru pierwszego zarządu Towarzystwa. Wybrano jednomyślnie: przewodniczącym prof. dra J. Kallenbacha; zastępczynią przewodniczącego p. Jadwigę Makuszównę; skarbnikiem prof. M. Siwaka; członkami zarządu pp. H. Skólimowską, Wandę Reutt, p. radcę Fr. Próchnickiego i dr. St. Zakrzewskiego; zastępcami prof. Wł. Kucharskiego i p. Martę Kossowską. Do komisji kontrolującej na podstawie również jednomyślnego wyboru weszli pp. dr. St. Zgórski, K. Lewicki, dr. Aug. Łoziński i inż. Żygulski.

Zgromadzenie urzędników kolejowych We czwartek, dnia 21 bm. odbędzie się o godzinie wpół do 6 popołudniu w sali gimnastycznej szkoły kolejowej zgromadzenie urzędników kolejowych, celem wysłuchania sprawozdania delegacji, która niedawno temu jeździła do Wiednia w sprawie polepszenia bytu urzędników kolejowych, oraz celem naradzenia się nad poprowadzeniem dalszej akcji w tej sprawie.

Nieznany topielec. W sobotę popołudniu wyłowiono w stawie Pełczyńskim zwłoki nieznanego mężczyzny. Obecnie udało się stwierdzić jego identyczność. Jest nim Franciszek Malkiewicz, dwudziestokilkuletni asystent rachunkowy z Czerniowiec, za którym swego czasu wdrożono poszukiwania, ponieważ wyjechawszy na urlop, nie powrócił.

Odczyt dra Petelenza. „Trudności wywania młodzieży wśród dzisiejszych stosunków“, oto temat, który rozwinął wczoraj dyr. dr. K. Petelenz przed licznie zebraną publicznością w sali ratuszowej. Odczyt ten odbył się na zaproszenie „Towarzystwa Ochrony Młodzieży“ i był inauguracją porozumienia rodziców i wychowawców ze szkołą. Po odczycie prezes Towarzystwa Ochrony Młodzieży rozpoczął dyskusję, w której kolejno przemawiali dr. Majerski, pani Gorzkowska, dr. Piasecki i inni, a po dwugodzinnej, bardzo ciekawej i pouczającej dyskusji, odroczył przewodniczący, B. Lewicki, dalsze debaty do następnego zgromadzenia rodziców i wychowawców.

Pomysły złodziejskie. Szajka złodziei, chcąc okraść położną Chomicką, zamieszkałą przy ul. Kurkowej l. 2, zdobyła się na następujący pomysł: Koło godziny 5 popołudniu jakiś człowiek przyniósł jej list, wzywający ją do chorej przy ul. Kościuszki. Chomicka natychmiast tam pospieszyła, ale ku wielkiemu zdziwieniu swemu, przekonała się, iż nikt jej tam nie wzywał. Wróciła więc do domu, gdzie niestety, mieszkanie zastała otwarte. Złodzieje, korzystając z jej nieobecności, zabrali pościel z łóżka i bieliznę damską, wartości przeszło 200 koron.

Kradzieże w Winnikach. W fabryce tytoniu w Winnikach odkryto znaczne kradzieże, dokonywane systematycznie od 2 do 3 lat. Robotnicy w porozumieniu z dozorcami wynosili codziennie tytoń, tutki, a nawet pudełka na papierosy. Materjał ten dostawiano do Lwowa, gdzie z niego wyrabiano papierosy do tych trafik, które przystąpiły do spółki. Materjału kradziono tyle, że paserzy utrzymywali we Lwowie fabrykę papierosów, w której zatrudniali stale 40 robotnic. W ciągu ostatnich dwóch tygodni skradziono 23.000 tutek. Aresztowano dotąd ośm osób. Dalsze aresztowania nastąpią. Ministerstwo skarbu wysłało z Wiednia komisję celem zbadania tej sprawy. Szkoda, wyrządzona przez te kradzieże, ma przenosić miljon koron.

Kronika krakowska. (Telefonem). Komisja statutowa Rady miejskiej, odbyła w sobotę posiedzenie w sprawie rozszerzenia prawa wyborczego do Rady miejskiej. Odczytano wnioski: r. Daszyńskiego o powszechne głosowanie, radnych Rottera i Bandrowskiego o utworzenie V kurji, różnych stowarzyszeń kobiecych o przyznanie kobietom bezpośredniego czynnego i biernego prawa wyborczego.

W zasadzie uznano za wskazane rewizję obecnej ordynacji wyborczej. Wezwano magistrat, aby w przeciągu 6 tygodni przedłożył odpowiedni referat.

Krakowskie Tow. nauczycieli szkół ludowych miejskich, zwołuje do Krakowa na 28 bm. ankietę mężów zaufania nauczycielstwa w kraju. Omawiane będą kwestje: organizacji zawodowej, petycji do rządu w sprawie płac, deputacji do tronu, powszechnego wiecu nauczycielskiego.

Choroba arcyksięcia Ottona. Z Wiednia donoszą: Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą, że noc dzisiejszą przepędził arcyks. Otto bez gorączki. Wczoraj popołudniu lekarze pozwolili mu wstać z łóżka na 2 godziny i czytać gazety. Po Wiedniu przecież wczoraj popołudniu rozeszły się niepokojące pogłoski o stanie zdrowia arcyksięcia, dlatego, że telegraficznie wezwano do łoża arcyksięcia jego najstarszego syna arcyksięcia Karola, który jako podporucznik stoi [redacted]

Dział ekonomiczny.

Budapeszt 18 grudnia. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień 17·14 do 17·16; pszenica na październik 16·78 do 16·80; żyto na kwiecień 14·10 do 14·12; owies na kwiecień 14·20 do 14·22; kukurudza na maj 13·56 do 13·58; rzepak na sierpień 27·40 do 27·60. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: spokojne. Pogoda: zimno.

— **Wiedeń** 18 grudnia. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 667·—, Akcje węg. Zakł. kred. 787·—, Akcje Anglobanku 315·50, Akcje Unionbanku 561·50, Akcje Laenderbanku 437·—, Akcje Bankvereinu 557·50, Akcje Bodenkredit 1077·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 550·—, Akcje kolei państw. 653·—, Akcje kolei połud. 116·50, Kolei Elbethal 441·—, Akcje kolei Północnej 5630, Akcje kolei Czerniowieckiej 576·—, Akcje Alpiny 496·—, Akcje Rima Muranji 511·50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2414, Akcje fabryki broni 560·—, Akcje tureckie tytoniowe 353·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 766·—, Oblig. węg. Indemn. 95·70, Renta majowa 99·55, Austr. renta koron. 99·50, Węgierska renta kor. 95·15, 5½ l. listy Towarz. kred. ziems. 98·87, 4 proc. list., Banku hipot. 98·75, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·05, 5 proc. listy Banku hipot. 112·50, 4 proc. listy Banku krajowego 99·17, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 100·95, 5% obligacji kom. Banku krajow. —·—, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·70, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·40, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 97·75, Losy tureckie 144·—, Marki 117·80 Ruble 252·50

Drobne ogłoszenia

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmidta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.